

**Prenumerata**

wynosi:

dla członków:

rocznie . . . 1 złr. 20  
 półrocznie . . . — „ 60  
 kwartalnie . . . — „ 35

dla nieczłonków:

rocznie . . . 1 złr. 70  
 półrocznie . . . — „ 85  
 kwartalnie . . . — „ 45

# IZRAELITA

Organ stowarzyszenia

**„SZOMER IZRAEL”**

wychodzi co drugi tydzień

Biuro redakcyi i  
administraeyi:

Rynek I. 14.

Rękopisów  
redakcyi nie  
zwraca.Ogłoszenia przyjmuje  
Ch. Rohatyn.  
właściciel drukarni.

Nr 2.

Lwów dnia 5. Lutego 1886.

Rok III.

**Treść:** Wybory do Rady miejskiej — Pełtyca „Szomer Israel” —  
Sprawy krajowe — Korespondencye — Rozmaitości —  
Historja jednego z wielu.

## Wybory do Rady miejskiej.

Dnia 25. Stycznia b. r. odbyły się wybory do tutejszej reprezentacyi miejskiej. Stanęły naprzeciw sobie jak przed 6 i 3 lata, dwa silne stronnictwa: jedno tak zwanego „Komitetu miejskiego”, a drugie pod firmą „Łączności i Zgody” i znowu, jak przed 3 lata, upadło w walce wyborczej stronnictwo ostatnie. Z naszych współwyznawców dostać się ma teraz do Rady od 18 do 20. — skrutynium bowiem jeszcze nie ukończono — którzy z małymi tylko wyjątkami już w ostatniej kadencji tam zasiadali.

Podnieść tylko nam wypada jedną okoliczność, której płazem nie możemy puścić, a mianowicie mieszanie się naszych rabinów: pp. H. Ornsteina i B. Löwensteina do agitacyi wyborczej. Ogłosili oni plakat, w którym wzywają żydowskich wyborców do głosowania za listą komitetu miejskiego. To postępowanie naszych rabinów wcale nie było na miejscu i może tylko posłużyć do osłabienia moralnego ich wpływu, gdyż daje powód do różnych domysłów i komentarzy. Jeżeli rabinowie mają swój wpływ na polityczny akt wyborczy, powinno to tylko nastąpić w rzadkich i to w nader ważnych wypadkach, a mianowicie w takich tylko razach, jeżeli w grę walki stronnictw wchodzi arcyważne polityczne lub socyalne zasady, albo jeżeli wynik walki oddziaływać może na losy naszych współwyznawców. W razach takich mieszanie się naszych przewodników religijnych, chociaż nie powinno być zalecane, ale przynajmniej daje się usprawiedliwić.

Jednakowoż tym razem walka wyborcza była zupełnie osobistej natury, była to bowiem walka o to, które osobistości w przyszłej radzie miejskiej, będącej tylko ciałem czysto administracyjnym, odgrywać mają główną rolę, zatem ani żadna walka zasadnicza, ani żaden interes wyłącznie żydowski nie były w związku z wyborami. Słusznie tedy zapytać się może tak wyborca chrześcijański jak i żydowski, należący do przeciwnego obozu, skąd rabinom przysługuje prawo wpływania na wolne wykonywanie aktu wyborczego; wszak tego prawa w państwach ucywilizowanych nie przyznaje się ani politycznym władzom, ani kościelnym dygnitarzom.

Żywioły dobrze myślące w kraju naszym już od lat wielu pracują nad tem, aby oświecać swych

współwyznawców i przyzwyczajając ich do tego, iżby wykonywując swe polityczne prawa, czynili to jako wolni obywatele kraju a nie jako żydzi, tymczasem rabinowie nasi przy wyborach do ciała administracyjnego chcą swych współwyznawców wodzić na pasku.

Wprawdzie mamy to przekonanie, że wpływ rabinów w takich wypadkach wcale jest nieznaczny, jednakowoż musimy uważać ten krok ich za nieszczęśliwy, który tylko posłużyć może do podkopywania ich powagi i do podnoszenia słusznych skarg, że rabinowie jakoś nie mogą się jeszcze przyzwyczająć do obracania się wyłącznie w swym właściwym zakresie i do wyłącznego zajmowania się sprawami swego urzędu, lecz wywołują upiory z czasów średniowiecznych.

Wyrażamy publicznie żal nasz z powodu tego naszego arcywłóczęgi, który podobny krok więcej się nie powtórzy.

W sprawie odpoczynku niedzielnego Wydział Towarzystwa „Szomer Izrael” wniósł do wysokiego Sejmu następującą petycyę:

### Wysoki Sejmie!

Krótki czas, przez jaki VI. księga noweli do ustawy przemysłowej zaprowadzającej w §. 75. powszechny obowiązek do odpoczynku niedzielnego, panuje, wystarczył, aby przekonać, że ścisłe przeprowadzenie tego postanowienia ustawy bez naruszenia najżywotniejszego interesu klasy handlowej i rzemieślniczej, gdyż ich bytu, nakutecznie się nie da.

Już sam ustawodawca okoliczność tę przewidywał i licząc się z nią, udzielił centralnej władzy administracyjnej moc ustanowienia wyjątków i zwolnienia od tak stanowczo normowanego powszechnego odpoczynku niedzielnego tam, gdzie tego potrzeba wymagać będzie. Jakkolwiek centralna administracya państwowa z powyższego postanowienia ustawy korzystała i liczne wyjątki od powszechnego obowiązku niedzielnego uczyniła, to przecież wyjątki te nie zlagodziły jeszcze surowości wspomnianej na początek normy. Owszem wyjątki te dobitnie wykazują, iż norma ta, która może mieć błogosławione skutki dla klasy robotniczej w fabrykach i większych rękodzielnictwach, stoi w sprzeczności z interesem bytu ludności tak miejskiej jak wiejskiej, tak wytwarzającej jak handlującej.

Norma tedy powyższa zrodziła się z wadą, która jej dłuższej egzystencyi nie obiecuje, a niezliczone prośby do władz administracyjnych o zwolnienie od obowiązku odpoczynku niedzielnego tudzież liczne petycyje sfer interesowanych do ciał ustawodawczych o zupełne zniesienie tej ustawy są najlepszym świadectwem, iż ustawa o powszechnym obowiązku do odpoczynku niedzielnego ma także i złą stronę, która dobrą jej stronę zupełnie załamuje.

Jeżeli jednak powszechny obowiązek do odpoczynku niedzielnego jest gdzie indziej dla dotyczących sfer złym, to jest on u nas w kraju w szczególności dla handlującej i rzemieślniczej ludności wyzu. moją. złem dotkliwym o zgubnych skutkach materialnych i moralnych. Ludność ta bowiem obchodzi wedle zasad swej religii ścisłe sobotę i wstrzymując się przez całą sobotę

od wszelkiej pracy czyni t $\acute{e}$ m sam $\acute{e}$ m zadość i socyalnemu obowi $\acute{a}$ zkowi odpoczywania raz w tygodniu od pracy.

Nie uloga tedy żadnej w $\acute{a}$ tpliwości, że, jeżeli ustawa państwowa nadto ludność tę zmusza do bezczynności przez bezpośrednio następujących 24 godzin, zamierzone przez ustawodawcę dobrodziejstwo przemieni się w nieszczęście, które podkopi materialny i moralny byt t $\acute{e}$ j części ludności.

Wykazać prawdziwość powyższego wniosku nie trudno, gdyż każdy łatwo pojmie, że przymusowe bezrobocie przez dwa po sobie następujące dni w tygodniu może się stać z jednej strony przyczyną niechybnej ruiny materialnej, z drugiej zaś strony przyczyną upadku moralnego; trudno bowiem przypuścić, aby rzemieślnik lub kupiec czas ten wyłącznie [pokrępieniu duchowemu poświęcił, owszem zachodzi przy niestety dość niskiej oświacie naszego stanu rzemieślniczego, a w szczególności czeladzi rzemieślniczej i kupieckiej obawa, że czas ten wolny od pracy zawodowej niekorzystnie użytym zostanie.

Tak więc zagraża powszechny obowiązek do odpoczynku niedzielnego dobrobytowi i moralności wielkiej części stanu rzemieślniczego i kupieckiego w kraju, co nie może się odbyć bez zgubnych wpływów dla reszty ludności. Ten bowiem ustawą orzeczony odpoczynek pociągnie za sobą powoli ale stałe i ciągle zmniejszenie siły produkcyjnej a t $\acute{e}$ m sam $\acute{e}$ m konsumcyjnej tak znacznego odłamu społecznego w krajn, co z żelazną konsekwencją oddziaływać musi i na inne warstwy ludności krajowej. Oddziaływanie to jednakowoż nie może się odbyć w granicach wyznaczonych i powiększy tylko w ten sposób ogólne ubóstwo i ogólną nędzę, na które się dziś cały kraj tak powszechnie skarży.

Zmniejszenie zat $\acute{e}$ m klasy rzemieślniczej i handlującej bez wyjątku wraz z tą częścią, która ze skrupulatnością religijną święci prawie bez wyjątku sobotę zagraża, krajowi wielką klęską, osłabia jego siłę produkcyjną i powiększa ubóstwo.

Podpisane Towarzystwo pomne swojego posłanictwa dla ludności wyzn. mojżesz. ocenając znaczenie t $\acute{e}$ j ustawy wniosło t $\acute{e}$ ż zaraz po jej wejściu w życie prośbę do Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu o udzielenie w drodze administracyjnej dyspensy od odpoczynku niedzielnego wszystkim tym kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom wyzn. mojż., którzy przez święcenie soboty raz w tygodniu zadość czynią. Prośba powyższa jednakowoż nie odniosła żadnego skutku pomimo, iż ona poparta została petycjami kilkumastu tysięcy rzemieślników i kupców w kraju, a wszystkie trzy izby przemysłowe i handlowe, których opinie w tym względzie decydującymi się wydawały, za uwzględnieniem t $\acute{e}$ j prośby jednogłośnie się oświadczyły. Wysokie e. k. Ministerstwo bowiem odpowiedziało, iż wyjątek taki tylko w drodze ustawodawczej nastąpićby mógł.

W obec takiego stanu rzeczy nie pozostaje nic innego jak tylko drogą ustawodawczą dążyć do zmiany §. 75. noweli do ustawy przemysłowej, a gdy Wysokiemu Sejmowi przysługuje na podstawie § 19. a. i b. krajowej

ordynacji prawo orzeczenia, iż pewna ustawa szkodliwie na kraj oddziaływa i wezwać Wysoki Rząd do zreformowania t $\acute{e}$ j ustawy szkodliwie oddziaływającej, przeto podpisane Towarzystwo ufne w opiekę Wysokiego Sejmu, którą z ojcowską pieczołowitością otacza całą ludność krajową bez różnicy wyznania, uprasza uniżenie:

Wysoki Sejm raczy orzec, iż wyrzeczony § 75. VI. księgi noweli do ustawy przemysłowej powszechny obowiązek do odpoczynku niedzielnego, o ile ten obowiązek tyczy się i ludności wyzn. mojż., która święci sobotę szkodliwie na kraj oddziaływa i wezwać Wysoki e. k. Rząd, aby projekt ustawy, któryby t $\acute{e}$  część ludności od odpoczynku niedzielnego uwolnił, Wysokiej Radzie państwa przedłożył.

## Sprawy krajowe.

Sejm galicyjski został dnia 23. stycznia b. m. zamknięty. Jak zwykle tak w tym roku posiedzenia odbywały się dwa razy dziennie, aby przynajmniej najważniejsze załatwić sprawy. Ostateczny sąd o pracy legislacyjnej naszego Sejmu warujemy sobie do następnego numeru. Na teraz zaznaczamy tylko tyle, że przy rozprawie na budżetem Rady szkolnej krajowej gorąca toczyła się dyskusja o rezolucjach wniesionych przez dotyczącą komisję, a dążących do reorganizacji najwyższej władzy szkolnej krajowej.

Czy reorganizacja ta jest korzystną lub nie, w to wdawać się nie będziemy, ale nie możemy się wstrzymać od wyrażenia ubolewania na t $\acute{e}$ m miejscu, że posłowie wyzn. mojż. nie uważali za stosowne zabrać głos w t $\acute{e}$ j sprawie do wniosku o powołanie reprezentanta izr. w skład t $\acute{e}$ j magistratury. Była to bardzo dobra sposobność. Słyszmy, że Wydział „Szomer Izrael“ zamierza wnieść w t $\acute{e}$ j sprawie petycję do Wysokiego Wydziału. Byłoby na czasie, ażeby znaczniejsze gminy izr. również z podobnymi wystąpiły petycjami.

P. Merunowicz, który, jak Niemcy się wyrażają „macht gern in Antisemitismus“ nareszcie dopatrywał stosownej chwili, aby swoją lojalność wobec żydów zmanifestować i przy pozycy subwencji 6000 zlr. dla szkoły izr. w Brodach, żądał przejęcia nad nią do porządku dziennego. P. Dr. Zuker dosadnie odpowiedział p. Merunowiczowi, a sprawodawca ks. Wł. Sapięha, powołując się na przychylną opinię brodzkiej Rady powiatowej o t $\acute{e}$ j szkole, bronił wniosku komisyjnego, który t $\acute{e}$ ż jednogłośnie został przyjęty.

Drugą sprawą o podobnym zakroju jest wniosek komisji petycyjnej (ref. p. Merunowicz), który ona przy sposobności załatwienia petycji chrześcijańskich mieszkańców miasteczka Jaryczowa nowego o ochronę zagrożonego majątku tamtejszej gminy chrześcijańskiej przez żydów weiskających (!) się w wzytkowanie majątku gminy Sejmowi do przyjęcia zaleca i który mianowicie w 2. punkcie Sejm poleci Wydziałowi kraj., ażeby zbadał i wraz z odpowiednimi wnioskami na najbliższej sesji sejmowej przed-

## Historja jednego z wielu.

Nowella.

10)

(Ciąg dalszy).

Przy examinie, który zresztą nie dawał żadnego pola do popisu, Mojżesz odpowiadał rozważnie, z namysłem i zwięźle. Rozumiał, co mówił. Kolega zaś jego przeciwnie: jak wyuczona papuga prędko z pamięci recytował reguły i całe ustępy; mówił poprawnie i dobrze, ale bez poczucia rzeczy i głębszego ich zrozumienia.

Examinator zacierał ręce: „Dobrze chłopcy, dobrze. Jesteście obaj [przyjęci; trudno rozstrzygnąć, kto z was lepiej się będzie uczył, ale zważywszy na wiek i inne okoliczności muszę tobie, mój malecze, przyznać pierwszeństwo“.

Mojżesz podszedł do kolegi: Winszuję koledze . . . Nazywam się Eisenbaum.

— A ja Stanisław Karycki. Czy Eisenbaum tutaj mieszka?

— Nie, ja z prowincyi, przyjechałem tu tylko uczyć się.

— A ja także dotychczas uczyłem się w domu. Teraz stoję tu na stancyi u wujcia

W ten sposób zawiązałszy rozmowę, skończyli na

wynurzeniu sobie wzajemnych nezuć przyjaźni i koleżeństwa. Rozkoszny ów mały blondynek bardzo się Mojżeszowi spodobał; naiwność, wesołość i trzpiotowatość jakie echały Karyckiego, konstrowały zupełnie z poważnem myślącym usposobieciem Mojżesza.

Z lekkim sercem, bo już miał kartę przyjęcia w kieszeni, zaczął Mojżesz obecnie rozglądać się w swem położeniu i stosunkach. Między listami polecającymi, które mu dał stary profesor, był t $\acute{e}$ ż jeden do p. naczelnika Boreckiego. Na niego profesor wiele liczył. Do niego więc nasz świeżo kreowany gimnazjalista się udał.

P. naczelnik Borecki, człowiek średniego wieku, łagodny i przyjemny przyjął Mojżesza w swojej domowej kancelarii. Przeczytawszy list profesora, bardzo się ucieszył i żywo wypytywał Mojżesza o zdrowiu i stosunkach „tego starego, kochanego poczciwca.“

Mojżesz z najwyższą miłością i wdzięcznością opowiadał swym nauczycielu i dobroczyńcy, co p. Boreckiemu widacznie przyjemność sprawiało.

— Dziękuję ci, mój kawalerze, za ten list i wiadomość o człowieku, którego wiele poważam i któremu t $\acute{e}$ ż wiele mam do zawdzięczenia. Jest tutaj wiele o tobie pochlebnego.

Mojżesz zarumieniony nie odrzekł.

— Nie masz się czego ramienić, ubóstwo nie jest wstydem. Ja sam pochodzę z ubogiej rodziny i tylko własnej

łożył sprawozdanie o tém, czy i o ile dotychczasowe przepisy w §§ 90—94. ust. gm. zawarte, wpłynęły i wpływają niekorzystnie na stosunki majątkowe ludności chrześcijańskiej, głównie zaś w miastach i miasteczkach z silnym procentem ludności izraelskiej, ? rzuci zarzewie niesnasek i walk wyznaniowych w łono Rad gminnych kraju naszego. Podobne wnioski nie bardzo przyczynią się do harmonijnego pożycia w naszych miasteczkach i miastach. Ostrzegamy tedy posłów przed takimi wnioskami, które w sobie zawierają zarodek waśni.

Dnia 25. b. m. odbyły się wybory do Rady miejskiej przy nadzwyczajnej agitacji. Rezultat dotychczas jeszcze nie wiadomy. Zdaje się atoli, że lista miejska z małą tylko zmianą przeszła.

## KORESPONDENCJE.

Drohobycz, 8. stycznia 1886.

Pospieszam podzielić się z Wami wiadomością o odbytym w tutejszym izr. kasynie „Lese- und Geselligkeitsverein“ dnia 4. stycznia wieczorem uroczystości pamiątkowej z powodu stułetniej rocznicy śmierci filozofa b. p. Mojżesza Mendelsohna. Obchód ten dla postępowego charakteru obudzić powinien żywe aajęcie i w szerszych kolach i przeto zasługuje też na opisanie szczegółowe w publicznym organie.

Od dawna nie pamiętano takiego ścisku ze wszęch stron tłoczącej się tutejszej ludności starozakonnej, spieszącej do lokalności tutejszego kasyna, aby oddać hołd czci i uwielbienia błogosławionej pamięci Mojżesza Mendelsohna, który swoimi nieśmiertelnymi dziełami do moralnego i duchowego odrodzenia się plemienia izraelskiego najbardziej się przyczynił i przeto słusznie sobie zaskrbił zaszczytne miano wskrzesiciela Judaizmu.

Przy takim nadspodziewanie licznym współdziale uczestników sala kasynowa przepysznie przystrojona i rzeźbiście oświetlona wnet się zapełniła publicznością dobrową, która w poważnym nastroju oczekiwała rozpoczęcia uroczystości. Wrótce też zagał ją wielce szanowny prezes kasyna, pan Samuel Aptel, przemową, w której w krótkich, treściwych, a do serca wnikających słowach objaśnił cel i doniosłość obchodu.

Potém miał pan Aleksander Schorr bardzo piękny odczyt, w którym naszkicował w wielkich zarysach żywot b. p. Mendelsohna, jego chlubną i znakomitą działalność naukową i niezmiernie jego zasługi, położone około podniesienia Judaizmu; wykład ten z werwą wygłoszony i bardzo zajmujący tak pod względem bogatej treści, polotu myśli, wykwiśniętej formy zachwyił ogół słuchaczy, szczególnie zaś oklask wywołał ustęp, w którym mówca porównywał obecną stolicę Germanii, gdzie Stöcker et consortes pod egidą żelaznego kanclerza orgie antysemityczne święca, a ówczesnym Berlinem Lessinga, przodującym w dążnościach szlachetnego humanitaryzmu i zasad moralności.

pracy zawdzięczał dzisiejsze stanowisko. Co zaś do ciebie, toś mi jak z nieba zesłany; potrzebuję właśnie domowego korepetytora do chłopca, który też zapisał się do gimnazjum i do mojej córeczki, która uczęszcza do piątej klasy. Ufny w polecenie twego nauczyciela powierzę ci te obowiązki.

— Z wdzięcznością przyjmuję łaskawą propozycją pana Dobrodzieja. Będę się starał zasługiwać na te cenne względy.

— Dobrze, a teraz chodź, zaznajomisz się ze swym kolegą i uczennicą. Mania dziś zatrudniona, dostała nowego towarzysza zabaw.

Wprowadził Mojżesza do elegancko umeblowanych pokoi i w kilku słowach, wyrzeczonych po francusku przedstawił go swej żonie, pięknej i młodej kobiecie. Następnie weszli do pokoju dziecinnego. Tam śliczna, dziewięcioletnia dziewczynka bawiła się ze znajomym nam Karyckim.

Spostrzegłszy Mojżesza, Stanisław się zarumienił i prędko od siebie odsunął bawidelka.

— To właśnie ów kolega, o którym rano wujciowi mówiłem — rzekł do p. Boreckiego.

— Bardzo dobrze — rzecze p. naczelnik. — Piełęgnujcie dalej waszą przyjaźń, która przy wspólnej pracy jeszcze się wzmocni. Maniu — oto twój nowy nauczyciel i przyjaciel!

Następnie miał akademik p. J. Wiesenberg w języku polskim starannie opracowany odczyt na ten sam temat, za co mu publiczność oklaskami wyraziła swoje uznanie.

Po odczycie znowu wygłosił pau Apfel z namaszczeniemi ułożoną przez siebie na ten obchód piękną hebrajską modlitwę kadysz, którą całe zgromadzenie z rozrzewnieniem stojąc wysłuchało.

Na zakończenie odpiewał chór młodych panienek pieśń żałobną na intencją bp. Mojżesza Mendelsohna z taką rzewnością i z taką żałobną melodyą, iż niejednego słuchacza powieki zrosiły się łzami a niejedna słuchaczka nie mogła się powstrzymać od głośnego szlochania.

Tak zakończyła się piękna uroczystość żałobna na cześć wielkiego myśliciela, który wyrwał lud starozakanny z egipskiej ciemnoty, w jaką go wieki prześladowania i ucisku wtarczyły

B. G.

Z nad Soły dnia 16 grudnia 1885.

Do zboru izr. w Zabłociu należy między innymi także miasteczko Miłowka, gdzie ludność żydowska stoi na niskim stopniu oświaty i zasadam cudotwórcy bełzkiego hołduje. Już oddłuższego czasu patrzali żydowscy mieszkańcy Miłowki niechętnym okiem na dążności postępowe zboru izr. w Zabłociu, jednak nie odwadzali się nigdy otwarcie przeciw nim wystąpić, nawet wtenczas, gdy za staraniem stowarzyszenia „Machsike hadas“ zgromadzili się pionierowie ciemnoty chusyckej we Lwowie. Powodem tego było, że stojący wówczas na czele zboru w Zabłociu z powodów od niego wcale niezależnych mało dbał o to, by ci panowie regularnie płacili podatek na cele wyznaniowe t. z. „sympel.“ I tak minęło ośm lat, a żadnemu z nich nie przyszło na myśl, że jako członkowie zboru izr. w Zabłociu mają także obowiązek uiszczania podatku wyznaniowego. W Miłowce utworzyła się tajemna klika pseudo-ortodoksów, która starała się w sposób różny dokuczać zborowi w Zabłociu. Ponieważ dotąd w M. nie ma emertarza żydowskiego, przeto zmarłych stamtąd prowadzą zwykle do Zabłocia; ale klika ta, wywierająca znaczny wpływ w mieście, nie dopuszczała nigdy, by zmarłego bogacza, za którego grzebanie zbor pobiera dochody, odprowadzano do Zabłocia, lecz do Oświęcimea lub Zatora, wszystkich zaś nieboszczyków biedaków odsyła do Zabłocia, by zbor ten ponosił koszt grzebania. W roku 1882 wybrano pana Samuela Aufrichta prezesem zboru. Tenże oświadczył, że nieche być malowanym prezesem, lecz chce działać dla dobra gminy i wziął się energicznie do dzieła. Dotychczas udzielali tam dwaj prywatni nauczyciele nauki religii, i języka hebrajskiego, oraz przedmiotów szkolnych, a gmina dała każdemu lokal. Każdy nauczyciel musiał się sam starać o uczniów. Ci nauczyciele w ustawicznej zyi ze sobą kłótni. Jaki był postęp uczniów, może każdy się domyślić. Skoro p. Aufricht został prezesem zboru w Zabłociu, stosunki tutejsze inny wzięły obrót. Przedewszystkiem zakazał obu nauczycielom udzielania nauki w owych gminnych lokalnościach, wybudował nowy gmach szkolny i rozpiisał konkurs na posadę kantora, któremu zarazem poruczone udzielanie nauki religii i jęz. hebr. przy nowo reorganizować się mają-

W ten sposób Mojżesz bardzo szczęśliwie został wprowadzony w świat, bo trafił na uczciwych i zacnych ludzi.

### VII.

Mojżesz chodził do szóstej kl. gimnaz. i kończył 20. rok życia. Przez ten czas wypiękniał, zmęźniał i stał się dojrzałym człowiekiem pod każdym względem. Jakaś szczęśliwa gwiazda przyswiewcała mu dotąd : narzekać na świat dotychczas nie miał powodu, był więc zadowolonym z siebie i ze wszystkich.

Przeciwnictwa i trudy, o zwalczeniu których Mojżesz dawniej myślał, bardzo mało mu się dawały dotychczas czuć, utwierdzając go w optymistycznych poglądach i przekonaniach. Położenie jego materialne nigdy rozpaczliwym nie było; z początku musiał wprawdzie żyć bardzo skromnie i ograniczać się we wszystkich potrzebach, ale po złamaniu pierwszych lodów, ukończywszy niższe gimnazjum, tyle już zarabiał, że mógł miesięcznie odkładać pewną sumkę na zakupno książek i wspieranie uboższych od siebie uczniów.

Sposób myślenia, dotychczasowe i obecne życie Mojżesza najlepiej malują listy jego pisane do starego nauczyciela. Listy te, w których spowiadał się ze swoich marzeń i życzeń, które były odgłosem jego uczuć i nadziei były zwierciadłem jego duszy.

C. d. n.

cój szkole izraelickiej. Między innymi zażądał też od mieszkańców Miłówki uiszczenia zaległego podatku gminnego. Gdy jednak temu słusznemu żądaniu zadość uczynić nie chcieli, zawezwał p. Aufricht pomocy c. k. Starostwa, które groziło im egzekucją.

Żydzi Miłówki oświadczyli, że chcą się odłączyć od zboru w Zabłociu i osobną tworzyć gminę wyznaniową. Zbór izr. w Zabłociu, chętnie na to odłączenie się zgodził, byle poprzedzili uiszczenie zaległego podatku wyznaniowego, wynoszący 1200 złr. Żądanie to uznało c. k. Starostwo za słuszne. Ale mieszkańcy izraelicy Miłówki wnieśli rekurs przeciw orzeczeniu c. k. Starostwa, lecz c. k. Namiestnictwo jako też Ministerstwo potwierdziły orzeczenie pierwszej instancji. Sprawa ta jeszcze dotychczas nie jest załatwiona, gdyż Izraelicy Miłówki podali rekurs do Trybunału państwowego (Reichsgericht). Przy wyborach do zboru izr. w Zabłociu, ciemna rzesza z Miłówki rozwinęła wielką agitację przeciw wyborowi p. Aufrichta, za którego inicjatywę cały ten spór powstał. Dzięki jednak zdrowemu rozsądkowi mieszkańców Zabłocia i przyległych innych miejscowości zamiar ten nie udał się i wybrano p. Aufrichta ogromną większością głosów. Wybór ten bardzo oburzył tych puszczczyków i obecnie wybrali sobie rabina t. z. „more cejdek“ z hołdowników i czcicieli cudotwórcy z Belza, którego ma się rozumieć, władze nie uznali. Nie mając żadnych funduszy na jego utrzymanie zobowiązali się pobożni czciciele rabina bełzkiego z Miłówki i okolicy przyczynić się na ten cel datkami tygodniowymi. Na instalację tego rabina, która się odbyła przed czterema tygodniami, przybył delegat cudotwórcy bełzkiego, cudotwórcy z Wiśnicza ze swym okazałym orszakiem. Z całej okolicy cisnęli się jego czciciele, aby otrzymać błogosławieństwo. Między innymi udał się do Miłówki prawowierny Izraelita z Wiśnicza, zamieszkały od roku w Ispie, aby od delegata cudotwórcy bełzkiego otrzymać błogosławieństwo. Tenże błogosławił mu, ale musiał najpierw przyrzec, że nigdy nie będzie chodził do tej synagogi. W Zabłociu. W Roszhaszana i Jomkipur, mówił rabin z Wiśnicza, masz się udać do Miłówki na nabożeństwo, a jeżeli to tobie nie było możliwym módl się w domu, a nie chodź do tej synagogi. Jak widać, naszym pionierom ciemnoty chodzi tylko o to, by im oddawano cześć i „pidjones“ a najpobożniejszego nawet żyda, jeżeli tylko im nie chce hołdować, uważają za odszczerpieńca. Chociaż więc w świątyni w Zabłociu odbywa się nabożeństwo zupełnie według rytuału ortodoksyjnego, przeciw cudotwórcy uważają żydów tamtejszych, modlących się w niej za odszczerpieńców jedynie dlatego, że nie biją pokłonów tym bożkom, wyzyskującym ciemnotę ludzką na swoje korzyść.

## ROZMAITOŚCI.

— Z przysłanego nam wykazu pierwszej izrael. kuchni ludowej we Lwowie za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1885 wyciągamy następujące dane. Do Wydziału wchodziły następujący panowie: B. Löwenstein, prezes, Jakób Stroh, zastępca prezesa, dalej wydziałowi: Beiser Jonas, Blumenfeld Henryk, Baber Salomon, Goldstern Salomon, Hochfeld Juliusz, Landau Szymon, Maszler Dawid, Rosenfeld L., Skał Jakób B. Stroh Elias. Członków ze stałymi wkładkami rocznymi wyoszczędzającymi 658 złr. 20 ct. było 132, dobrowolne datki wpłynęły 138 złr. oprócz różnych w naturaliach i naczyniach oraz w drzewie darowanym przez Św. Magistrat w wartości 80 złr. w. a. Dalej ofiarowała jeszcze kasa oszczędności 200 złr. a Reprezentacja miejska 1.0 złr. Saldo z końcem roku wynosi 6253 złr. 47 ct. w. a.

Poręczy wydano dla uczęszczających do kuchni ludowej 11.417 po 10 ct.; pół poręczy po 5 ct. wydano 17.078; dla zakładu ku żywieniu ubogiej szkoły szkolnej dostarczono 23.604 p.; dla młodzieży szkół średnich 9.341 p. a dla młodzieży kształcącej się w „Talmud-torze“ 4.062 p. Kasyerem i prowadzącym rachunki był p. J. Stroh.

— W ubiegłym tygodniu rozoczał się w naszym mieście sezon odczytowy. Pierwszy odczyt miał czeigodny karnodzieja B. Löwenstein 16 stycznia w lokalnościach „Szomer Izrael“. Mówił o prorokach Jezajasza, Ezechiela i Jeremiasza, porównując ich między sobą. Ponieważ temat zanadto był obszerny; dlatego zupełnie nie mógł być w jednym odczycie wyczerpanym. P. Löwenstein jak zwykle wywiązał się świetnie ze swego zadania, za co doczłymi oklaskami ze strony doborowej publiczności zgromadzonej w lokalnościach

„Szomera“ został wynagrodzony. Drugi odczyt był Dra Gustawa Karpelesa, zaszczytnie znanego literata niemieckiego z Berlina przybyłego. Czytał on o „Göthe w Polsce“ dnia 19. bm. w wielkiej sali ratuszowej przed publicznością przeważnie z inteligencji złożoną. W pierwszej części odczytu swego naszkicował pobyt króla poetów w Polsce i jego osobiste stosunki z wybitnymi osobistościami polskimi, a mianowicie z ówczesnie żyjącymi poetami polskimi, jak z Mickiewiczem, Odyńcem i Brodzińskim etc. a stąd też i jego predylekcya tak dla Polaków jakoteż i dla ich literatury, co stwierdził licznymi cytatami z pism Göthego, który (niejednokrotnie wyrażał żal swój z powodu tego, że nie umiał po polsku. W drugiej znowu połowie wykazał wzajemny wpływ poetów na swe utwory tj. Göthego na utwory polskie, a znowu Mickiewicza na utwory niemieckie i zakończył swój zajmujący odczyt tem, że równość i wolność wyrównują różnice międzynarodowościowe i narody podadzą sobie dłonie do bratniej zgody. Prelegent tak pięknie i w tak żywych barwach nabrał swój odczyt, że audytoryum z natężoną uwagą przysłuchiwało mu się, a gdy skończył oklaskom nie było końca. Z prawdziwym zadowoleniem wypada nam podnieść, że p. Karpeles w swym odczycie wysmienitą zdradził znajomości literatury polskiej.

— Z Bukaresztu donoszą, że w Daramaneszti przed kilku tygodniami plandrowano domy żydów i przy tej sposobności kilkunastu z nich raniono. Sprawców nie pociągnięto za to do odpowiedzialności. W kilku dni potem zebrała się tamtejsza rada gminna celem naradzenia się, w jaki sposób możnaby żydów zabezpieczyć przeciw podobnym wykroczeniom. Z powodu tego zapanała ogólna radość w obozie żydowskim, ale po kilku dniach zostali oni zupełnie rozezarowani; albowiem ta arcymądna rada powzięła uchwałę, że najskuteczniejszym środkiem zabezpieczenia żydów przeciw prześladowaniom gminu jest wypędzenie ich z miasta. W ślad za tą uchwałą nastąpiło także i jej wykonanie. — Zaiste! uchwała ta technie mądrością polityczną i tolerancją, których Rumunom zazdraszcać będzie niejedyn może gród na świecie.

— Sultan marokański uznał nagle za nieważny wydany w r. 1863 fermaa zabezpieczający żydom pewne prawa. Żydzi marokańscy mają wysłać deputacją do rządów europejskich z prośbą o opiekę.

— Zbór odeski obchodził dnia 23. grudnia z. r. 25 letni jubileusz swego kaznodzieji Dra Schwabachera, byłego niegdyś kaznodzieji we Lwowie.

## Dr. MICHAŁ WEISSTEIN

adwokat krajowy

otworzył swoją kancelaryą

we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 10.

Największy i najobfitszy skład wszystkich gatunków

## Futer Adolfa Fischera

we Lwowie

znajduje się obecnie

w gmachu teatralnym p. Gołuchowskich

Ponieważ skład mój posiada wielki wybór wszystkich gatunków futer, przeto jestem w stanie wszelkie zlecenia tak en gros jako też en detail wykonać. Wszelkie zlecenia wykonuję szybko i po cenie przystępnej. Równocześnie staram się usilnie usprawiedliwić położone we mnie zaufanie.

Adolf Fischer

we Lwowie plac Gołuchowski.